

Zbigniew Tyszka

Z badań nad przeobrażeniami rodziny w uprzemysławianym rejonie Konina

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 19/2, 139-143

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW TYSZKA — POZNAŃ

Z BADAŃ NAD PRZEOBRAŻENIAMI RODZINY W UPRZEMYSŁAWIANYM
REJONIE KONINA

Badania związane z powyższym tematem wchodzą w skład prac Sekcji Konieńskiego Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN.

Całkowitą realizację tematu zaplanowano na 3—4 lata; w tym czasie ma być ukończona, poświęcona rodzinie monografia pt. *Przeobrażenia społeczne rodziny związane z uprzemysławieniem i urbanizacją (studium rodzin pochodzenia wiejskiego)*.

Badania terenowe kontynuowane przeze mnie w uprzemysławianym rejonie konieńskim w roku 1963 stanowiły pierwszy etap prac, w czasie którego dokonałem częściowej weryfikacji i uzupełnienia przyjętego systemu hipotez, zorientowałem się dość szczegółowo w aktualnej sytuacji ekonomiczno-społecznej interesującego mnie terenu, nawiązałem i utrwaliłem szereg kontaktów społecznych, które ułatwiły mi i będą ułatwiać w przyszłości uzyskanie wielu interesujących informacji o zamieszkujących tam rodzinach i ich społecznym otoczeniu.

Prace swe kontynuowałem przede wszystkim na terenie stosunkowo niedawno powstałego Nowego Konina, gdzie poddałem analizie przemiany zachodzące w rodzinach pochodzenia chłopskiego, tzn. w rodzinach, które uprzednio zamieszkiwały na wsi, a potem przeniosły się na stałe zamieszkanie do Nowego Konina, wiążąc się zawodowo z rozwijającym się nieopodal wielkim przemysłem górniczym (kopalnie odkrywkowe węgla brunatnego) i energetycznym. Interesowałem się również rodzinami wiejskimi pozostałymi na wsi, by uzyskać materiał porównawczy, umożliwiający wykrycie zmian w tych rodzinach, które migrowały do miasta.

Przyjąłem koncepcję badań idących „w głąb”, a nie opartych jedynie na szerokich co do zakresu, ale zarazem ogólnikowych analizach statystycznych. Wypłynęły stąd określone konsekwencje dotyczące sposobu prowadzenia badań wstępnych, które zacząłem od gromadzenia przede wszystkim (aczkolwiek nie tylko) materiałów o charakterze „jakościowym”, służących wstępnej analizie jakościowej. Analiza ta umożliwiła wykrycie interesujących mnie procesów społecznych i ich wieloaspektowe poznanie. Umożliwia także adekwatne dostosowanie metodologiczno-technicznych założeń badań do konkretnego tematu i ściśle określonego terenu ze wszystkimi jego właściwościami. Dotychczasowe wyniki badań staną się poza tym podstawą do opracowania szczegółowych kwestionariuszy służących dalszym zasadniczym badaniom.

Badania dotyczą zasadniczo zagadnień z zakresu socjologii rodziny, posiadają również jednak istotne związki z socjologią miasta (problematyka społecznej urbanizacji), socjologią wsi (urbanizacja społeczna rodziny wiejskiej), a także z socjologią klasy robotniczej (formowanie się rodziny robotniczej z wiejskich elemen-

tów ludnościowych). Zmierzają one w pięciu kierunkach. Chodzi w nich o to, aby zarejestrować i scharakteryzować następujące procesy:

1. zmiany materialnych warunków egzystencji rodziny na tle szerszych procesów ekonomiczno-społecznych oraz wpływ tych zmian na pozostałe sfery życia rodzinnego;
2. zmiany w warunkach kulturalnych egzystencji rodziny;
3. zmiany w strukturze rodziny i jej funkcjach;
4. zmiany we wzorcach i wartościach regulujących życie i współżycie rodzinne oraz zmiany w postawach wobec spraw rodzinnych;
5. zmiany stosunku rodziny do innych elementów strukturalnych społeczeństwa.

W trakcie dotychczasowych badań przeprowadziłem 46 szczegółowych wywiadów w rodzinach robotniczych pochodzenia wiejskiego zamieszkałych w Koninie oraz rodzinach robotniko-chłopów i chłopów przebywających na wsiach powiatu konińskiego. Wywiady te trwały niejednokrotnie po kilka godzin. Były to — podobnie jak wszystkie inne — wywiady swobodne, przeprowadzane w oparciu o ogólne punkty problemowe. Przeprowadziłem także 82 wywiady z przedstawicielami różnorodnych instytucji państwowych i społecznych, stałymi informatorami oraz wybranymi przedstawicielami badanych zbiorowości. Sporządziłem 28 zaprotokółowanych obserwacji (dokonanych poza wywiadami środowiskowymi) zachowania się ludzi w badanych środowiskach. Dokonałem znacznej ilości wypisów z akt urzędowych, nagromadziłem dużą ilość różnych notatek będących wynikiem nawiązania przypadkowych rozmów, wywiadów niejawnych, fragmentarycznych spostrzeżeń. Zebrałem 178 prac uczniów VII klas szkół podstawowych (położonych w Nowym Koninie i kilku wsiach powiatu konińskiego) i uczniów Zasadniczej Szkoły Górniczej w Marantowie na zadany im temat („Moja rodzina”) ukierunkowany odpowiednimi dyspozycjami. Zebrałem także 95 prac uczniów i uczennic (młodzież w wieku 16—20 lat) na zadany temat: „Jak sobie wyobrażam moją przyszłą rodzinę”.

Uzyskane dotychczas dane są na razie jeszcze fragmentaryczne, niepełne i w wielu wypadkach mniej lub bardziej hipotetyczne. Dopiero przeprowadzone w oparciu o nie w ciągu następnych dwóch lat dalsze badania ilościowe i badania pogłębiające typu *case study* pozwolą na uzyskanie bardziej systematycznych i gruntownie uzasadnionych wyników.

Niemniej już w tej chwili wyłania się szereg istotnych spostrzeżeń, które warto przytoczyć, mimo że, być może, niektóre z nich ulegną jeszcze modyfikacjom w trakcie dalszego gromadzenia i opracowywania terenowych materiałów. Sformułowane niżej twierdzenia są wynikiem przede wszystkim jakościowej analizy posiadanych obecnie materiałów.

1. Proces przystosowania rodzin pochodzenia wiejskiego do miejskich warunków Konina przebiega dość powoli. Rodziny te żyją intensywnym „życiem wewnętrznym”, izolują się od najbliższego otoczenia społecznego. Młodzież przejawia większe umiejętności adaptacyjne, nawiązuje osobiste oraz formalne kontakty społeczne, natomiast dorośli — członkowie małżeństw ograniczają się przede wszystkim do pełnienia jedynie koniecznych z życiowego punktu widzenia ról społecznych w ramach miejskiego środowiska (np. roli pracownika).

Mimo powolności zachodzących wewnątrz rodziny procesów społecznej urbanizacji (co niewątpliwie świadczy o pewnych jej trudnościach adaptacyjnych) nie spotykano się w zasadzie ze zjawiskami skrajnie patologicznymi w rodzinach przyjezdnych pochodzenia chłopskiego. Wynika to stąd, że po pierwsze, przybyłe

do Konina wiejskie rodziny osiągnęły pewien, dość istotny stopień zurbanizowania jeszcze przed osiedleniem się w mieście, w czasie pobytu w podlegających silnym wpływom industrializacyjnym wsiach podkonińskich (większość rodzin przybyła z powiatu konińskiego). Po drugie, czynnikiem ułatwiającym omawianym rodzinom funkcjonowanie w środowisku konińskim jest fakt, że przybywają one do oddalonego od Starego Konina o przeszło 2 kilometry nowego dużego osiedla (Nowy Konin), tj. skupiska budynków pobudowanego w ciągu ostatnich dziesięciu lat, gdzie zamieszkuje niemalże wyłącznie ludność napływowa, reprezentująca zróżnicowane kręgi kulturalne (inteligencja techniczna oraz inni fachowcy z wielu miast, wiejska ludność z okolic Konina, nieco ludności małomiasteczkowej i wiejskiej z innych powiatów itd.). W nowym osiedlu brak więc ustabilizowanej tradycji lokalnej, występuje chwilowy relatywizm ścierających się ze sobą różnych, nieraz przeciwstawnych sobie wzorców kulturowych, nie ma tam zwartej społeczności lokalnej, która bywa zwykle dość skutecznym narzędziem kontroli społecznej. Wprowadzająca się tam rodzina chłopska nie natrafia więc na zwarty system nowych dla niej wzorców społecznych, którym z miejsca trzeba byłoby się podporządkować, ani też nie ma do czynienia ze zwartą grupą lokalną (opartą na stosunkach *face to face*), egzekwującą rygorystycznie uległość ludzi wobec mniej więcej jednoznacznie określonych norm i wzorów postępowania. Rodziny wiejskie mogą nadal kultywować niektóre elementy swego wiejskiego stylu życia bez odczuwania dezaprobaty ze strony osiedlowego środowiska.

Po trzecie, rodziny nowokonińskie pochodzenia chłopskiego przybyły przeważnie ze stosunkowo niedaleko położonych wsi, usytuowanych w powiecie konińskim, i tym samym — w jakimś stopniu znajdują się nadal pod kontrolą swoich dawnych społeczności lokalnych i członków rodziny pozostałych na wsi. W takiej sytuacji wiadomość o niewłaściwym pożyciu rodzinnym jakiejś rodziny konińskiej i niewłaściwym postępowaniu jej członków stosunkowo szybko dotarłaby do byłego miejsca zamieszkania i wywołałaby tam atmosferę potępienia, która niewątpliwie dałaby się odczuć „nowokoninianom” w trakcie ich kontaktów z rodzinną miejscowością. W ten sposób dawna społeczność lokalna — niejako na odległość — sprawuje częściowo kontrolę nad odłączonymi od niej przetrzennie, ale przebywającymi stosunkowo niedaleko rodzinami.

2. Dostrzec można wyraźne zmiany w warunkach materialnych wymienionego typu rodzin w porównaniu z analogicznymi warunkami, jakie miały one na wsi. Zwiększają się przeważnie dochody rodziny i zmienia się charakter pracy członków rodziny. W znaczącej mierze zmianie na lepsze ulegają warunki mieszkaniowe. Z drewnianych, krytych słomą chałup rodziny przenoszą się do ładnych, dość nowocześnie urządzonych mieszkań w blokach Nowego Konina.

Zaobserwować można zmiany w postawach dotyczących spraw bytowych rodziny jako całości i spraw bytowych poszczególnych członków rodziny. Występuje przeważnie większa niż na wsi dbałość o te sprawy. Rodziny przeważnie lepiej się odżywiają, rodzice zwracają szczególną uwagę na odżywianie dzieci. Zaznacza się wzrost higieny osobistej i kultury zamieszkania.

3. Zaszły również dość istotne zmiany w kulturalnych warunkach życia rodzinnego. Stwierdza się więcej radioodbiorników: upowszechniło się czytelnictwo prasy codziennej. Prasą interesuje się szczególnie młodsza generacja. Natomiast nie dostrzegamy istotniejszych zmian u małżonków w korzystaniu z rozrywek kulturalnych poza domem. Ich udział w seansach filmowych jest bardzo sporadyczny, znacznie rzadszy niż udział ich starszego potomstwa. Wiąże się to w znacznej mierze z domatorstwem tych małżeństw, niechęcią opuszczania bez istotnej

potrzeby progów domu rodzinnego, usytuowanego w nowym, miejskim, „obcym” środowisku. Ludzie ci lubią rozrywkę zlokalizowaną w domu, czego dowodem może być fakt, że lepiej materialnie sytuowane rodziny robotnicze pochodzenia chłopskiego zamieszkałe w podkonińskim osiedlu Glinka (własne działki ziemi, hodowla) nabyły dużą ilość telewizorów. Na 47 rodzin zamieszkałych tam w czerwcu 1963 r. i pochodzących niemal wyłącznie ze wsi aż 10 rodzin posiadało własne telewizory. Silnie nurtuje w badanych rodzinach potrzeba dalszego kształcenia dzieci, zwłaszcza kształcenia zawodowego — po ukończeniu przez nie szkoły podstawowej, o czym świadczy (niezależnie od wypowiedzi rodziców na ten temat) wysoki odsetek kształcącej się młodzieży. W rodzinach pochodzenia wiejskiego wyraźnie docenia się znaczenie uczenia dzieci i stawia się obowiązek uczenia przed obowiązkiem pracy.

4. Dostrzega się również zmiany w strukturze rodzin migrantów. W omawianym typie rodzin przeważnie nadal formalnie za głowę rodziny uważany jest ojciec, praktycznie jednak organizatorem życia rodzinnego jest matka ze względu na długie pobyty ojca poza domem związane z pracą zarobkową (10—12 godzin dziennie). Zwierzchnictwo męża wyraża się jednak w autorytatywnym instruowaniu członków rodziny (z żoną włącznie). Przy podejmowaniu ważniejszych decyzji mąż zasięga rady żony, ostateczna jednak decyzja zależy w większości badanych rodzin od męża. Rola kobiety jest nadal pojmowana dość tradycyjnie (gospodarowanie w domu, wychowywanie dzieci), a jej pójście do pracy uważa się za zło konieczne podyktowane sytuacją materialną rodziny. Pewne podwyższenie pozycji kobiety dostrzega się w rodzinach kobiet pracujących. Charakterystyczna jest odpowiedź małżonków z tego typu rodzin na pytanie, kto rządzi w ich rodzinie: zarówno mąż, jak i żona twierdzą przeważnie, że rządzą razem. Trudno jeszcze w tej chwili rozstrzygnąć, w jakiej mierze to twierdzenie odpowiada obiektywnemu stanowi rzeczy; charakterystyczna jest jednak chęć dostosowania się do wzorca rodziny egalitarnej występująca u pracujących małżonków, a przynajmniej chęć zasugerowania osobom postronnym, że taki wzorec w danej rodzinie istnieje.

Wyraźnie zmniejsza się dietność analizowanych rodzin w porównaniu z dietnością rodzin wiejskich.

Małżonkowie wyraźnie cenią sobie środowisko rodzinne, kohezja rodzin — zwłaszcza małżeństw — jest nadal duża, silna więź istniejąca w małżeństwie nie ulega rozkładowi pod wpływem nowego środowiska. Na przykład norma wierności małżeńskiej w omawianym typie rodziny jest rygorystycznie przestrzegana. Niemniej jednak pojawiają się w rodzinach pochodzenia chłopskiego pewne tendencje odśrodkowe wynikające z dążeń emancypacyjnych potomstwa. Warto również dodać, że w postawach młodzieży wywodzącej się z tych rodzin dostrzegamy wyraźne przesunięcie w kierunku uznania rodziny egalitarnej.

5. Zachodzą istotne zmiany w wychowawczej funkcji rodziny wyrażające się w zwiększeniu ilości świadomych zabiegów wychowawczych. Nieprzywykłe do intensywniejszej opieki wychowawczej rodziny wiejskie zostały zmuszone przez sytuację istniejącą w środowisku miejskim (duża ilość demoralizogennych bodźców, anonimowość dziecka w społecznym otoczeniu ulicy) i przez niektóre miejskie instytucje (szkoła, przyszkolne komitety rodzicielskie) do zwiększenia starań wychowawczych.

6. Zmienia się również stosunek „małych” rodzin osiedlonych w Koninie do pozostałych na wsi członków rodziny dużej. Występuje rozluźnienie więzi rodziny dużej, ale mimo to bywa ona jeszcze w wielu wypadkach dość silna, zwi-

szcza w zakresie stosunków z pozostawionymi na wsi rodzicami. Członkowie rodziny odwiedzają się nawzajem, interesują się losem krewnych. Zaczyna jednak pojawiać się niechęć wobec wzajemnych świadczeń materialnych, jakkolwiek świadczenia takie istnieją w wypadku ubóstwa jakichś członków bliższej rodziny (brak środków do życia, wielodzietność itp.).

KAZIMIERZ SŁOMCZYŃSKI — ŁÓDŹ

Z BADAŃ NAD PSYCHO-SPOŁECZNYMI ASPEKTAMI TECHNIKI WYWIADU

W opracowaniu tym zostanie omówiona ogólna koncepcja i pierwsze wyniki badań nad niektórymi zagadnieniami stosowania techniki wywiadu. Przedmiotem zainteresowania uczyniono więc jedno z podstawowych narzędzi zbierania materiałów w socjologii i psychologii społecznej. Badania te włączają się w nurt tych studiów empirycznych, które zmierzają do wyodrębniania różnych czynników wpływających na wypowiedzi respondentów. Celem takich prac jest wyjaśnianie pewnych zależności, których znajomość daje podstawy dla formułowania pełniejszych zasad kontroli nad szeroko pojętymi warunkami wywiadu.

Przedstawiane badania były wykonane na początku 1964 roku w ramach Pracowni Metod Empirycznych Socjologii (Instytut Filozofii i Socjologii PAN), kierowanej przez doc. Z. Gostkowskiego¹. Zebrany materiał ma charakter bardzo ograniczony, bowiem próbka liczy zaledwie kilkadziesiąt osób i obejmuje przedstawicieli jednej kategorii społecznej — inteligencji. W badaniach chodziło tylko o wysunięcie kilku zagadnień i sprawdzenie na empirycznym materiale, na ile są to zagadnienia istotne. Oto jak przedstawia się problematyka badań i przyjęte na wstępie założenia.

Pierwszą z analizowanych kwestii był stopień rozbieżności między wypowiedziami z wywiadów a opiniami „prywatnymi”. Socjologowi na ogół trudno jest ustalić, w jakim stosunku pozostaje to, co mówi badany osobnik w „sztucznej” sytuacji wywiadu, do tego, co głosi on w różnych realnych sytuacjach życiowych. Oczywiście stosunek ten może być rozmaity dla różnych poruszanych spraw oraz dla różnych kategorii ludności. Zależy on też od tego, jakie codzienne, „naturalne” sytuacje weźmie się pod uwagę.

W omawianych badaniach obok zwykłej sytuacji wywiadu wprowadzono sytuację rozmowy ze znajomym. Przeciwstawienie to z socjologicznego punktu widzenia jest dosyć zasadnicze. Ankieter czy częściej ankieterka zwykle występuje u nas wobec respondenta w imieniu instytucji państwowych, jest osobą „obcą”, która przyszła z obowiązku wynikającego z wykonywanej przez nią pracy. W ten sposób w świadomości respondenta pojawia się ona w kontekście formalnych organizacji, „rzeczowości”, a przez to — jak można zakładać — badany osobnik przybiera rolę „oficjalną”. Z kolei rozmowa ze znajomym jest przykładem, kiedy ludzie występują jako członkowie małych grup społecznych, a więc w rolach „osobistych”. Stąd opinie wyrażone w tej sytuacji mają walor „prywatności”. Nasu-

¹ Na podstawie zebranego materiału autor przygotowuje pracę magisterską w katedrze doc. J. Lutyńskiego.